

KARTA INFORMACYJNA

Własność
archiwum

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie

Aktotworca

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie

Tytułteczki

Akta prokuratora dot. Michał Mirecki, imię
ojca: Tadeusz, ur. 11-02-1962 r., w sprawie
działalności w nielegalnych strukturach
mających na celu rozpowszechnianie ulotek
oraz wyemitowanie audycji na falach TV
godzących w ustrój PRL oraz politykę PZPR
(...)

Daty skrajne
jednoski
archiwalnej

Stara sygnatura

II Ds. 75/86

Sygnatura
archiwalna

IPN BU 576/343

~~JAWNE~~
28.01.2012
Innezaulandach
...
...
...

II Ds 75/86

TECZKA

Michał Mirecki

s. Jadusza

ur. 11. II 1962 r.

aut. 3 ust., 2 dn. 17. VII 1986 r.

343

PN 576/343

Nr

II Ds 75/86

AKTA

PROKURATORA

PROKURATURA WOJEWÓDZKA
Włodzisław
ul. Świerczewskiego 127
00-858 Warszawa

10

W SPRAWIE

dot. Michała Nireckiego

(zgłoszenie nr ramach ustawy z dn. 17.07.1986 r.)

Rozpoczęte

24 lipca

19 *86* r.

Ukończone

28 października // 12 listopada

19 *86* r.

Kat. A Przechowywać w składnicy akt przez lat 30
po czym przekazać do właściwego archiwum
państwowego.
PROKURATOR
podpis i data
stempel z nazwiskiem

Nr Rep. arch.

SEKRETARZ (podpis)

Kat. B Przechowywać w składnicy akt przez lat 10
po czym akta przekazać na makulaturę po
rozprucie i przenieszeniu — pocięciu*)
PROKURATOR
podpis i data
stempel z nazwiskiem

Nr Rep. arch.

SEKRETARZ (podpis)

*) Zobaczyć wyraz skrócił

PG-112 Okładka do akt Prokuratora

Nr

II Ds 75/86

187 L. da.

7.919 / 11 / 80

W W a r s z a w i e

PROKURATOR W. BARD,

W I D S E K *W*

szczęcie śledztwa

W n o s z e d :

- 4 strona: 0013

10
14

- 2 -

- Zbigniew SARATA, zam. Warszawa, ul. Rozłogi 12a m. 88 ;
- Wojciech RADZIWOŃ, zam. Warszawa, ul. Na uboczu 4 m. 76 ;
- Robert PRZYTUŁA, zam. Warszawa, ul. Górczewska 15 m. 20 ;
- Marian KOTARSKI, zam. Warszawa, ul. Świerczewskiego 64 m. 43 ;
- Piotr RUTKOWSKI, zam. Warszawa, ul. Sosnowskiego 3 m. 59.

U Z A S A D N I E N I E

W dniu 18 czerwca 1986r. Służba Bezpieczeństwa MSW, na podstawie posiadanych ustaleń o działalności Michała MIRECKIEGO w nielegalnych strukturach tzw. RKW Mazowsze, zatrzymała wymienionego i dokonała w wynajmowanym przez niego mieszkaniu przeszukania. W wyniku tych czynności uzyskano potwierdzenie prowadzenia przez M.MIRECKIEGO działalności w nielegalnym związku i informacje o jego współdziałaniu z innymi osobami.

W dniu 24 lipca 1986 r. Michał MIRECKI zgłosił się do Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie, gdzie częściowo ujawnił swoją sprzeczną z prawem działalność w trybie ustawy z dnia 17 lipca 1986 r. o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw.

Z uwagi na fakt, że M.MIRECKI nie ujawnił całokształtu swojej działalności przestępczej, jak i osób z nim współdziałających, wskazane jest wszczęcie w tej sprawie postępowania przygotowawczego.-

Załącz. 1 tom akt.

ZASTĘPCA
NACZELNIKA WYDZIAŁU II
Biura Śledczego MSW

wykonano w 2 egz.

egz. nr 1 - adresat
" 2 - a/a

GJ/IJ

Warszawa, 1986.09. 26

21

II Ds 75/86

Departament Postępowania Karnego
Prokuratury Generalnej

W W a r s z a w i e

na rzecz prek. Andrzeja Kozmiewskiego

Odpowiadając na pismo z dnia 6 sierpnia 1986 r.,
sygn. DP II Ko 1261/86, w załączeniu uprzejmie przedstawiam
odpis protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o
przestępstwie złożonego w dniu 24 lipca 1986 r. przez Michała
Mireckiego, z którego wynika, że M.Mirecki nie podniósł
w trakcie zameldowania zarzutów przedstawionych w skardze
z dnia 18 lipca 1986 r.

Jednocześnie informuję, że po otrzymaniu kopii
doniesienia M.Mireckiego w sprawie niewłaściwego traktowania
go przez funkcjonariuszy MSW, została ona przesłana do
Biura Śledczego MSW, celem wyjaśnienia podnoszonych w donie-
sieniu okoliczności.

Z materiałów nadesłanych przez Biuro Śledcze MSW
wynika, że 18 czerwca 1986 r., po uzyskaniu potwierdzonych
informacji, iż M.Mirecki jest członkiem nielegalnych struktur
i wraz z innymi osobami zamierza rekwizytować przy pomocy
urządzeń pirotechnicznych ulotki o treści szkalującej
delegatów na X Zjazd PZPR oraz emitować na falach telewizyjnych
nagrywy o treści antypaństwowej, M.Mirecki został o godz.
10,00 zatrzymany. Zwolniono go w dniu 19 czerwca 1986 r.
o godz. 22,00 po przeprowadzeniu rozmów profilaktycznych –
ostrzegawczych i przekonaniu do zmiany.

M.Mirecki w toku rozmów oraz w własnoręcznie napisanym
oświadczeniu podał, że od września–października 1984 r. brał
udział w działalności t.zw. Grup Ulotkowych Regionalnego
Komitetu Wykonawczego "Solidarności". Współpracował m.in.
z Teodorem Klimeczem używającym pseudonimu "Rafał" oraz
Wojciechem Radziwonem, Zbigniewem Saratą i Robertem
Przytulą.

22

M. Mirecki kelpertował ulotki, montował na ulicach Wasenny urządzenia odtwarzające i przy ich pomocy emitował nielegalne audycje oraz, wspólnie ze Zbigniewem Saratą, smontował nadajnik radiowy, który miał być wykorzystany do nadawania w okresie 1986 r. nielegalnych audycji radiowych. Podjął również razem z H. Przytułą produkcję znaczków z napisami wiążącymi się z ostatnią rocznicą utworzenia b. NSZZ "Solidarność", a także przechowywał materiały i urządzenia służące do drukowania nielegalnych wydawnictw.

Podał ponadto, że w mieszkaniu przechowuje m.in. smontowany wspólnie ze Zb. Saratą nadajnik radiowy.

W związku z tym dokonano przeszukania mieszkania M. Mireckiego, w toku którego ujawniono w specjalnej skrytce między innymi:

- urządzenie przypominające budowę nadajnik radiowy,
- urządzenie elektroniczne z mikrofonem i przewodem z końcówką,
- elementy elektroniczne o symbolu BGY_32- 4 szt.,
- kłiszki ze schematami urządzeń elektronicznych - 6 szt.,
- radiotelefon m-ki "Juliette" rozkompletowany - 2 szt.,
- pojedyncze egzemplarze różnych nielegalnych wydawnictw, w tym "Tygodnika Mancerze".

Fragmenty rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych zostały utrwalone dla celów służbowych na taśmie magnetowidowej.

Z materiałów przedstawionych przez Biuro Śledcze MSW wynika ponadto, iż wobec osiągnięcia w drodze rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych zamierzonych pozytywnych celów oraz zobowiązania się przez M. Mireckiego do samocenzury przestępstwa działalności, odstąpiono od połączania go do odpowiedzialności karnej.

Biuro Śledcze MSW po uzyskaniu informacji, że M. Mirecki w dniu 24 lipca 1986 r. zgłosił się do Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie i ujawnił do protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie swoją przestępczą

18
23

- 3 -
działalność oraz po zapoznaniu się z treścią tego protokołu i stwierdzeniu, że M.Mirecki nie ujawnił całokształtu działalności, wezwano go do stawienia się w dniu 15 sierpnia 1986 r.

M.Mirecki jednakże odmówił podania dalszych okoliczności twierdząc, iż nie ma nic do dodania poza tym co podał w Prokuraturze w dniu 24 lipca 1986 r.

Biuro Śledcze MSW nadesłało również kserokopię odpowiedzi udzielonej M.Mireckiemu przez MSW na jego skargę z dnia 18 lipca 1986 r. Z pisma tego wynika, że podnoszone przez M.Mireckiego okoliczności dotyczące rzekomego naruszenia prawa przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, w szczególności wiążące się z jego zatrzymaniem, w świetle pozyskanych ustaleń nie znalazły potwierdzenia.

Biuro Śledcze MSW wystąpiło także z wnioskiem o wszczęcie śledztwa w sprawie tajnego związku p.n. "Grupy Regionalnego Komitetu Wykonawczego" oraz wydanie postanowień o zarządzaniu przeszukań u szeregu osób, w tym Teodora Klinewicza, Zbigniewa Saraty, Wojciecha Radsiewicza i Roberta Przytuły, albowiem M.Mirecki nie ujawnił całokształtu swojej działalności przestępczej i wszystkich osób z nią współdziałających.

Wicedyrektor Biura Śledczego MSW, płk Czesław Sitek został poinformowany przez Prokuraturę Wojewódzką, iż w świetle ustawy z dnia 17 lipca 1986 r. o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw w stosunku do M. Mireckiego należy odmówić wszczęcia postępowania przygotowawczego. Nie może być on również przesłuchany jako świadek w odniesieniu do osób, których działalność ujawnił. Osoby te mogą być pociągnięte do odpowiedzialności karnej w wypadku zebrania przeciwko nim dostatecznych dowodów.

Natomiast M.Mirecki może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej z art. 178 kk lub art. 248 kk dopiero wtedy, gdy ułoży on zameldowanie o przestępstwie

24

i zbierze się dostateczne dowody, iż podał nieprawdę.

Naczelnik Wydziału Śledczego

mgr W. Bardonowa

Załączniki:

- kopia skargi M. Mirowskiego z dn. 18.07.1986 r.
- kserokopia pisma MSW z dn. 21.08.1986 r. skierowanego do M. Mirowskiego,
- materiały przekazane przez BS MSW det. M. Mirowskiego,
- odpis protokołu przesłuchania ustnego sameldowania o przestępstwie od M. Mirowskiego w dniu 24.07.1986 r.

Wojciechowski
26-08-26

Andrzej Wojciechowski
Prokurator Generalny

Wojciech Mirecki

Warszawa dn 19.06.1986

ul. Koszyka 10 m2 Oświadczenie

60

Od września 1984r (pożegnania) jestem członkiem
nielegalnej dwójki struktury o nazwie Grupa Albothowe Rku
'Solidarności'. W dwójce tej oprócz mnie zaangażowana
są również inne osoby. Prawdą jest to "Rafet"
Todor Kłimek, "Tadusz" - nazwa we mnie, Algier (nazwa nie pamiętam
(Jankowski?))

Ponadto nie po wzięciu udziału z nowożytnymi przesłankami
do nielegalnej dwójki w tym samym kierunku: 26-letnim
Seretą. Oba z elektrowniami.

Uważam że istnienie tej struktury jest niebezpieczne
wobec na skutek braku oraz ustrojowe gwałty.

Ja zwracam uwagę na to, że ostatnimi laty dostrzegam
by "gwałty" były na was gotowe i sprawne
Niestety nie udało się to udowodnić. Szczegółowe w
określeniu w tym 1985r. niebismy byli niepowodzeni
w obliczu z gwałtami.

W całym okresie (od czerwca 1985r do chwili)

Uważaliśmy około 10 osób gwałty.

Drugą gwałtowności jest prowadzona na terenie
która była dla skądś niedojrzała i niepowodzona
dzięki temu

prezysię na ^{wykonalności} programu 1 TV ⁶¹ (C)
na fensi. W tym celu wyjechałem do
o wst o roze. B64 32 - niezbędne do budowy
należyte. Następnie skontaktowałem się ze moim
elektronikiem - specjalistą komputerowym - ^{zbytnim} ^{zawet} i zapytałem
czy potrzebny był zbudować takie urządzenie.
Powiedział mi tak. Cytuję B64 32 materiałem w marcu
1985 r. a następnie został skompletowany w końcu kwietnia
1986 r. - a mi ponad rok później mi przedstawi-
my termin. W tym czasie wiele mi umożliwiło
po pierwsze oświetlenie i, oczywiście obrotu, dlatego
zmieniłem dotychczasowy styl życia, jednocześnie
otwierając "prezent" w postaci efektu mojej olbrzymiej
ochłody - niedopracowane rzeczy.
Chciałem, nie chciałem przystąpić do pracy i zamyślić
o powrocie wstawić po ostatniej przerwie w okresie
świ męskiej i okresie renowacji materialnej.
Na początku mojej natchnienia i na krótko okres
złoty. Po przerwie zapomniałem o yedzie
robionej przez w 1985 r. i przechowywane u Wojciecha
na Urzędzie. Wapnem obok siebie 30 kwietnia
w moim mieszkaniu na ul. Górnoskiej 21/67
następnie poprosiłem do rodziny do Łodzi
w obawie o zdrowie i młodość brata po chorobie
u lekarza 11 strona: 0061

Wyjazd ten trwał OA, IPN w Warszawie ok. 4 V.

3 62

W pierwsze moje dokonujący prób niedźwiedź wodny
Roz próba w nie powiodła z powodu awarii samochodu
którym miałem wraz z 2 innymi ^{dojeżdżać} do miejsc prób - montowa "Hipopota" na Chyprze
ul. Skłodowskiej? (pomyślałem oher, urobiony)

Drugi raz powracając na dwa samochody wraz

• Tędnym i przeprowadziliśmy próby
zestępnego niedźwiedź wodny na około 2-3 km.
Było to mniejsze niż w poprzednim, ale niedźwiedź
miał to. Niedźwiedź "Hipopota" nie to by wraz z
miejscem stało on zajął do nadania analizy.

Umówiliśmy się że pierwszy analizy niedźwiedź w
określenie końca Mundoch (po mecie)

• II pierwsze warunki mety były w okresie przygotowania
akcji. Planowaliśmy przeszedł w z niedźwiedź
z drzew na drzewa w miejscach wysokość analizy
jako miejsce akcji. Zmierzaliśmy próbować w
z zasilaniem do zardoch na klatce schodowej
i zasilaniu przez ok. 3 minuty.

Plan te były możliwe do wykonania tylko przy
bardzo dużym zaangażowaniu naszych (zobacz tabelę
miejsc) a w mojej sytuacji w ostatnim
tygodniu wietem bardzo mało na to nam
- poza na chow, prędkość, wydajność, zmanipulacja, a w 12 godzinach

Mundoch Mundoch

problemy zachowawcze mojej żony.

W ostatnich dniach zastanawiam się nad tym, jak
zdecydować się, że pewne zmiany należy poddać
redakcji analizy.

Wracając do sprawy 1 - mój - nie z tego we-
wzięto postanowienia nie udało mi się dotrzeć z
zastępcą w obojętnej Książce do S. Korta ze względu
na datę 20.10. (Znam to z relacji Tadeusza

- w dniu 1 maja wraz z żoną i bratem byłem już w Wiedniu)

Odnosząc 26.10.1945 umówiłem się z nim na ostatni
produkt neolektin - odczynił jece podwójnie ułożone
BBY 32. Według jego przeliczeń należy
umieścić masę powłoki ołowiu w przyszłym roku.

Widzę to z jego strony znowu i wchodzący błąd.

Ponadto wraz z Robertem Ryturą zastanawiam się
nad tym, jak zdobyć fundusze na projekty
niedofinansowane - nieograniczone produkty znaczków z napisem
„Jesi 1st” stylizowanym na „Solidarność”

W tej sprawie pragnę podkreślić, że ostateczna decyzja ma
względnie znaczenie dla projektu, z podkreśleniem
nieświadomości mojej żony co do tego, w jakich warunkach
(Po tym jak w dowodach konstatacji opisać warunki)

Andrzej Kozłowski

Ochronne techniki jako miał w projekcie w anodzie
nie było na wiele różnych technicznych ustaleń.

Planowaliśmy napisać coś semii korzystając ewentualnie
z bieżącej pracy podziemnej.

Edmunda miejsce nadawania anodzie

- jedyną metodą był mieszkaniec Hipokrate
- Refet miał przekazać o inny adres
- ewentualnie z dodatkową przy okazji aktualizacji
boki podziemne i do świata

Wiem, że w mojej firmie jest jakiś polski
określenie, które zawierało w sobie

Wtedy nie miałam czasu z obywatelami w naszej
firmie i do tej chwili nie byłam dopuszczona.

Kiedyś jedyną nie mam w naszej z przedmiotem
zostawiać w moim miejscu i sprut

do złożeń na podstawie, sprut ten to wysiłek
odkrycia, nasze - bieżące i nasze powstają w moim

Wzrostem ten słownictwo był do mojej pracy Refeta

Wzrostem to nie było na celu naszego mojego techniki
złożenia. Refet udzielił mi informacji na tym

nasz polega. Było to w okresie wiosny 1985r.

Andrzej Mirecki

78
65
(6)

Kontakty zewnętrzne

celowe pismo

- Docta Preichale - stara matka z Londynu
Anna Polonska - kobieta mój mój Antwerpia
Gud Rybyta - formen praca mój w Dzierżbicki
Docta Sobuski - praca w trakcie wakacji w Tiibingen
Ponon Zjonech - kolega z chrześcijaństwa
Szymon Polchalski - mój mój w Paryżu
ale nie było między nami żadnych
kontaktów organizacyjnych.

Kontakt organizacyjny który miał miejsce od sierpnia 1984
do marca 1985 z Tomaszem Szubczykiem z Paryża

poprosił mnie o kopie o kpienie o mnie
wtedy wchodził B6 32 przedstawił mi
mój jako „Prok” nie mając żadnego pojęcia
od innej osoby. Jednocześnie preterem ma
od Tadeusza propozycję napisania filmu o akcji ulicznej

Od marca 1985 roku nie kontaktowałem się
z Szubczykiem, nie wiem nie wiem o tym
by jednakże ze względu na to że w 1986 roku z nim
kontaktowałem

Szubił o ile wiem nie przystał na propozycję
przejęcia sprawy do napisania filmu
upamiętnienia akcji ulicznej i nie wiem
o tym czy ten film kiedykolwiek powstał.



wypisane w adreśniku adresowanych w motywie
planu.

66

Wieloletni redaktor - na moją polecenie wykonany przez
26-letnią kobietę
osobę - wykonana przez mnie.

Wzrost ok. 1,70 m - otrzymałem w marcu 1985 roku
B64 32 od Tomka Kobyłki z Państwa
ze skierowaniem Agencji Podkaszewskiej.

"Cóż mi przypomina"
- pierwsze zapiski
sprawy kłótni między
podstawą telefoniczną
została

- Anymatem od Rafała
około listopada 1984 r.
jako ewentualnie pytałem w
moich zainteresowaniach elektronicznych
- od tamtego czasu nie było więcej
kontaktów

głównie, wlotu
Bromu

- 26-letnia stopniowo jako moja
przyjaciółka

2 osoby
"dasi" lat

- Wykonane wraz z Robertem Przytułem
~~Przytułem~~ napisano w Jerozolimie a potem
w moim domu.

potwierdzeniem te

kontakty :

67

W składowi młodego wstąpił pracownik w nielegitymizacji
długości wstąpił Teodor Kłusowski były działacz
N2), szepoty, doświadczenia, powściągnięte
6. inteligentny. Właśnie z nim organizowaniem okazy
z wyłączeniem nieuczestniczących na miejscu.

Mierzeja nie żalowała, chciała nie powstrzymać.

Przebieg widoczny w) ze sobą 2-3 razy w miesiącu
Nie wiem jak. Konkretny obywateli powołał i wykonał
poza organizację wrażeń z moją opieką z gwałtem,
jest wstąpieniem skody.

Teodor nie miał niczego. Zakaz kontaktów mógł
mnie jest tylko sam jak między mną a katechizacją
Kiedyś obywateli do niego pod nr telefon 17 8736

Telefon abstrakcyjny. Wykładał na i głośno. Jakiś bóg
fotograf 125p kłusowski w) raczej słowne. Znajdujemy
w) obywateli z gwałtem. Powodem go w 1982 roku

Wojciech Radwan

Mierzeja nie żalowała nie żalowała nie powstrzymać
nie moje życie, wrażeń z moją brzośnią gwałtem
Jeżeli wstąpił go do nielegitymizacji obywateli
jest wstąpieniem obywateli.
Jeżeli odpowiadają na jego ucho i powołanie

Złotek Janeta 100A JPNOW Warszawa

68

Jest mój dawny kolega z gimnazjum z Złotopola
nominatorem go do wybrania nadzwyczajnego
Przewodniczącego z nim układałem w 1938 roku
6.0.1938 ten nadzwyczajny przebieg. Jest mój współpracownik
w męskiej działalności, nie ma do niego czasu.

Niektórzy inni, Piotr

z widokiem znanym go od dawna
ostatnio zaproszono go na ~~przebieg~~ by mi pomógł
w redagowaniu angielskiej nadzwyczajnej. Długo się
układało, że w tym kierunku nie zrobiliśmy
niczego, nie używamy takich wyników

Michał Smolka

Michał Mirecki
Warszawa dn. 19.06.1986
ul. Koszyoka 10 m 2

O ś w i a d o z e n i e

Od września 1984 r /października/ jestem członkiem nielegalnie działającej struktury o nazwie Grupy Ulotkowe RKW "Solidarni". W działalność tę oprócz mnie zaangażowane są również inne osoby. Przyznaję że jest to "Rafał" - Teodor Klinciewicz, "Tadeusz" - nazwiska nie znam, Olgierd nazwiska nie pamiętam /Smoleński?/

Ponadto raz po raz współpracuję z namówionymi przeze mnie do nielegalnej działalności Wojtkiem Radziwonem i Zbyszkciem Saratą. Oba są elektronikami.

Umownym celem istnienia tej struktury jest rozsypywanie ulotek na ulicach Warszawy oraz ustawianie "gadał". Ja zawsze zajmowałem się tymi ostatnimi t.j. dbałem by "gadały" były na czas gotowe i sprawne. Niestety nie często się to udawało. Szczególnie w okresie wiosennym 1985 r mieliśmy cykl niepowodzeń w akcjach z gadałami.

W całym okresie /od jesieni 1984 do dzisiaj/ ustawiliśmy około 10 sztuk gadał.

Drugą działalność jaką prowadziłem na własną rękę była chęć zbudowania nadajnika radiowego pracującego na częstotliwości programu 1 TV na fonii. W tym celu wystarałem się o części o nazwie BGY32 - niezbędne do budowy nadajnika. Następnie skontaktowałem się ze znajomym elektronikiem - specjalistą komputerowym - Zbyszkciem Saratą i zapytałem, czy potrafił by zbudować takie urządzenie.

Powiedział, że tak. Części BGY32 miałem w marcu 1985 r a nadajnik został skończony w końcu kwietnia 1986 r - a więc ponad rok dłużej niż przewidywany termin. W tym czasie wiele się zmieniło. Po pierwsze ożeniłem się, oczekuję dziecka, chciałbym zmienić dotychczasowy styl życia, jednocześnie otrzymuję "prezent" w postaci efektu mojej długiej działalności - nadajnik radiowy.

Chciał, nie chciał przystępować do pracy i zaczynam się ponownie wciągać /po całkowitej przerwie w działalności nielegalnej w okresie zawarcia małżeństwa.

Na początku maja nakładają się na siebie dwie sprawy. Po pierwsze zepsuła się gadałka zrobiona jeszcze w 1985 r i przechowywana u Wojtka Radziwona na Ursynowie. Naprawy dokonaliśmy 30 kwietnia w moim mieszkaniu na ul. Górczowskiej 24/47, następnie pojechałem do rodziny do Wałbrzycha w obawie o żonę i młodszego brata po katastrofie w Czernobylu.

Wyjazd ten trwał od 30.IV. do ok. 4.V.

W połowie maja dokonywaliśmy prób nadajnika radiowego. Raz próba się nie powiodła z powodu awarii samochodu, którym mieliśmy wraz ze Zbyszkim Saratą dowieźć sprzęt do miejsca prób - mieszkania "Hipolita" na Ursynowie ul. Składkowskiego? /pamiętam adres wzrokowo/.

Drugi raz pojechaliśmy na dwa samochody wraz z Tadeuszem i przeprowadziliśmy próby. Łasię nadajnika oceniliśmy na około 2-3 km. Było to mniej niż się spodziewałem, ale zadawałaś mnie to.

Namówiłem "Hipolita" na to, by wraz ze mną stanowił on zespół do nadawania audycji. Umówiliśmy się, że pierwszą audycję nadamy w okresie końca Mundialu /po meczu/.

II połowa czerwca miała być okresem przygotowania akcji. Planowaliśmy przemleszczać się z nadajnikiem z dzielnicy na dzielnicę używając wysokich budynków jako miejsca akcji. Zamierzaliśmy podłączać się z zasilaczem do żarówek na klatce schodowej i nadawać przez ok. 3 minuty.

Plany te były możliwe do zrealizowania tylko przy bardzo dużym zaangażowaniu czasowym /szukanie takich miejsc/ a w mojej sytuacji w ostatnich tygodniach miałem bardzo mało na to czasu - praca na dworcu, praktyka, wydział, znaczki, a w szczególności problemy zdrowotne mojej żony.

W ostatnich dniach zacząłem sobie w związku z tym zdawać sprawę, że pewnie znów nastąpi odroczenie nadania audycji.

Wracając do akcji 1-majowej - nic z tego nie wyszło, ponieważ nie udało się dojechać z gadałką w okolice Kościoła św. S.Kostki ze względu na duże siły ZOMO. /Znam to z relacji Tadeusza - w dniu 1 maja wraz z żoną i bratem byłem już w Wałbrzychu/.

Odnosnie Zbyszka Saraty - umówiłem się z nim na dalszą produkcję nadajników - dysponuje jeszcze pięcioma układami EGY32. Według jego przewidywań następne urządzenia mają powstać dopiero w przyszłym roku. Wiąże się to z jego sytuacją zawodową i rodzinną. - brak czasu.

Ponadto wraz z Robertem Przytułą rozpocząłem w celu między innymi zdobycia funduszy na pozostałe nadajniki - nielegalną produkcję znaczków z napisem "Sześć lat", stylizowanym na "Solidarność".

W tej sprawie pragnę podkreślić, że złożone przeze mnie wcześniej zeznania są prawdziwe, z podkreśleniem nieświadomości mojego teścia co robię w jego warsztacie. /Po tym jak się dowiedział kazał nam opóścić warsztat/.

Odnosnie tekstu jaki miał się pojawić w audycji nie było narazie żadnych konkretnych ustaleń. Planowaliśmy nagrać coś sami korzystając ewentualnie z bieżącej prasy podziemnej.

Odnosnie miejsc nadawania audycji:

- jednym miało być mieszkanie Hipolite
- Rafał miał postarać się o inny adres;
- ewentualnie z dachu przy użyciu akumulatora bądź podłączenia się do żarówki.

Wiem, że w naszej "firmie" jest jakaś poligrafia, ale nie wiem gdzie znajduje się drukarnia.

Nigdy nie miałem związku z drukarniami w naszej firmie i do tej chwili nie byłem dopuszczony. Kiedyś jedynie nie znany mi nawet z pseudonimu człowiek zostawił u mnie materiał i sprzęt do sitodruku na przechowanie, sprzęt ten w części odebrał, reszta - bezużyteczne rupiecie ^{po} zostały u mnie. Człowiek ten skierowany był do mnie Rafała. Wszystko to miało na celu nauczenie mnie techniki sitodruku. Rafał udzielił mi informacji na czym rzecz polega. Było to w okresie wiosny 1985 r.

Michał Mirecki

Kontakty zapoznane
całkowicie prywatne

- | | | |
|-------------------|---|--|
| Dorota Przeździak | - | siostra mojej żony Londyn |
| Anna Polanowska | - | koleżanka mojej żony Atwerpie |
| Gerd Przybyła | - | poznany przeze mnie w Düsseldorfie |
| Danka Sobieski | - | poznana w trakcie wakacji w Tübingen |
| Roman Zgorzałek | - | kolega z dzieciństwa |
| Szymek Pochwałski | - | mieszkałem u niego w Paryżu, ale nie było między nami żadnych kontaktów organizacyjnych. |

42

Kontakt organizacyjny który miał miejsce od sierpnia 1984 do marca 1985 z Tomaszem Łabędziem z Paryża,

poprosiłem go o kupienie dla mnie części radiowych BGY32 przedstawiając mu się jako "Piotr" nie mając żadnego polecenia od innej osoby. Jednocześnie przekazałem mu od Tadeusza propozycję nagrania filmu o akcji ulotkowej. Od marca 1985 roku nie kontaktowałem się z Łabędziem, nie także nie wiem o tym by jakkolwiek ze znanych mi osób się z nim kontaktowała Łabędź o ile wiem nie przystał na propozycję przesłania sprzętu do nakręcenia filmu upamiętniającego akcję ulotkową i nie nie wiem czy taki film kiedykolwiek powstał.

Wyjaśnienia co do przedmiotów znalezionych w moim domu.

Nadajnik radiowy - na moje polecenie wykonany przez
Zbyszka Saratę

antena - wykonana przeze mnie.

Części do nadajnika BGY32 - otrzymane w marcu 1985 roku
od Tomka Łabędzia z Paryża za pośred-
nictwem Agnieszki Pochwalskiej.

"Cała rupieciarnia"

- przeważnie zepsuty - otrzymałem od Rafała około listopada
sprzęt krótkofalarski 1984 r jako ewentualnie przydatny
podskuch telefoniczny w moich zainteresowaniach elektro-
nika.

- od tamtego czasu nie był w ogóle
używany

gazetki, ulotki
broszury

- zbierane stopniowo jako moje prywatne

znanoski
"sześć lat"

- wykonywane wraz z Robertem Przytułą
najpierw w Świdrze a potem w moim
domu.

Michał Mirecki

Za zgodność z oryginałem:



56
43

potwierdzam te
kontakty:

W skład moich współpracowników w nielegalnej działalności wchodzi Teodor Klinciewicz były działacz NZS, szczupły, dość wysoki, pociągła twarz b.inteligentny. Wraz z nim organizowałem akcje z urządzeniami nagłaśniającymi na mieście.

Mieszka na Żoliborzu, adresu nie pamiętam.

Przeważnie widzimy się ze sobą 2-3 razy w miesiącu

Nie wiem jaką konkretną działalność prowadzi i czy to robi poza organizowanymi wraz ze mną akcjami z gadaliami.

Jest właścicielem skody.

Tadeusz nie znam nazwiska. Zakres kontaktów między nami jest taki sam jak między mną a Rafałem Kiedyś dzwoniłem do niego pod nr telefonu 178736 Telefon aktualny wyleciał mi z głowy. Jeździ białym fiatem 125p ubiera się raczej skromnie. Zajmujemy się akcjami z gadalnikami. Poznałem go w 1982 roku

Wojtek Radziwon

Mieszka na Ursynowie Na Uboczu dokładnie nie pamiętam na moje zlecenie wraz ze mną budował gadali

Ja wciągnąłem go do nielegalnej działalności

Jest wspaniałym człowiekiem.

Ja odpowiadam za jego udział w podziemiu

Zbyszek Sarata tel. 310076

Jest moim dawnym kolegą z gór - Zakopane
Namówiłem go do wykonania nadajnika radiowego

Praca z nim układała mi się bardzo źle bo robił ten nadajnik przez rok. Jest mało zaangażowany w nielegalną działalność, nie ma do niej chęci.

"Hipolit" imię Piotr

Z widzenia znam go od dawna
Ostatnio zaproponowałem mu by mi pomagał w nadawaniu audycji radiowych. Wyraził zgodę ale na razie nie w tym kierunku nie zrobiliśmy Mieszka na Ursynowie adres znam wzrokowo.

Michał Mirecki

Za zgodność z oryginałem:



Warszawa, 1986 - 06 - 20

54
74

NOTATKA SŁUŻBOWA

W dniach 18 i 19.06.br. przeprowadzono rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą z:

Michałem MIRECKIM s. Tadeusza, ur.11.02.1962 r. Warszawa, zameldowany Warszawa ul. Koszyka 10 m 2, zamieszkały Warszawa ul. Górczewska 24 m 47 /mieszkanie wynajęte/, student IV roku Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, żonaty, nie karany, legitymujący się dowodem osobistym AB 9760165, wydany przez Naczelnika Dzielnicę Warszawa-Wola.

Celem rozmowy było zaniechanie przez niego prowadzenia nielegalnej działalności w konspiracyjnych strukturach b. "Solidarności".

W trakcie rozmowy M.Mirecki słożył obszernie i wyczerpujące wyjaśnienia odnośnie swojej działalności w strukturach tzw. grup ulotkowych Regionalnego Komitetu Wykonawczego pod nazwą "Solidarni", ujawniając dane dot. kierownictwa i składu osobowego tej struktury w której był również członkiem. M.in. podał dane dot. takich osób jak:

1. Teodor KLINGEWICZ ps. "Rafał" - jest szefem struktury o nazwie Grupy Ulotkowe Regionalnego Komitetu Wykonawczego "Solidarni" i na jego polecenie uczestniczył w tzw. akcjach podziemnych tj.:

 - konstrukcji i ustawianiu w miejscach imprez i uroczystości państwowych urzędów nagłaśniających tzw. "gadał";

- zorganizował grupę konstruktorów nadajnika radiowego;
- przygotowywał warunki techniczno-organizacyjne do emisji nielegalnej audycji tzw. Radia "Solidarność";
- kolportował ulotki o treści wrogiej m.in. przy pomocy urządzeń pirotechnicznych.

Z rozpoznania Służby Bezpieczeństwa wynika, że Teodor Klinczewicz były działacz NSZ jest faktycznym szefem nielegalnej organizacji pod nazwą: Grupy Regionalnego Komitetu Wykonawczego Niezależnego Studenckiego Związku "S" Region Mazowsze i z tej racji pozostawał w bezpośrednich osobistych kontaktach z Ewą Kulik. Przez w/w utrzymywał również konspiracyjną łączność korespondencyjną ze Zbigniewem Bujakiem.

W stosunku do wymienionej aktualnie Biuro Śledcze MSW prowadzi postępowanie karne o przestępstwo z art. 128 w związku z art. 123 kk /czynności przygotowawcze do tzw. spisku przeciwko ojczyźnie/.

2. SARATA Zbigniew - jest konstruktorem nadajnika służącego do emisji nielegalnych audycji Radia "Solidarność".
3. RADZIWOŃ Wojciech - jest konstruktorem tzw. "gadał" - urządzeń nagłaśniających.
4. PRZYTUŁA Robert - jest osobą uczestniczącą wraz z Michałem Mireckim w produkcji znaczków "Solidarności".
5. "Tadeusz" i "Hipolit" są działaczami Grup Ulotkowych Regionalnego Komitetu Wykonawczego NSZZ "Solidarni".

Z rozpoznania Służby Bezpieczeństwa wynika, że prawdopodobnie "Tadeusz" to - Marian KOTARSKI, zaś "Hipolit" to Piotr Rutkowski.

Swoje wyjaśnienia Michał Mirecki udokumentował w formie pisemnego oświadczenia, które załączam do notatki. Fragmenty rozmowy zostały zarejestrowane na taśmie magnetowidowej - do celów służbowych. M. Mirecki ujawnił również, że posiada w wynajętym mieszkaniu przy ul. Górczewskiej 24 m 47 przedmioty przestępstwa służące do nielegalnej działalności i zadeklarował

dobrowolne ich wydanie oraz udostępnił klucze do tego mieszkania.
W oparciu o powyższe udano się na wskazany adres tj. na ul. Gór-
czewską 24 m 47, gdzie ujawniono m.in. /w specjalnej skrytce/
nadajnik radiowy wraz z oprzyrządowaniem, podzespoły elektroni-
czne produkcji zachodniej służące do konstruowania następnych
nadajników, urządzenie do podsłucha rozmów telefonicznych,
znacski metalowe "Solidarności" oraz pojedyncze nielegalne wydaw-
nictwa.

Z uwagi na to, że osiągnięto zamierzony cel profilak-
tyczny w rozmowie z M. Mireckim zaniechano pociągnięcia go do
odpowiedzialności karnej, mając na uwadze, iż wymieniony zobowią-
zał się zaniechania wrogiej działalności, oraz jego sytuację
rodzinną /żona w ciąży/, część przedmiotów M. Mireckiemu zwrócono,
który oświadczył, że je zniszczy. Nie zwrócono nadajnika radio-
wego, urządzenia podsłuchowego i podzespołów elektronicznych,
jako przedmiotów, które mogłyby zostać wykorzystane do popełnie-
nia przestępstwa /pozycja 1-4 protokołu przesłuchania/.

por. Zb. Maćkowski

KONIEC